Łuszy, Chłopcy z placów boisk

Historie mężczyzn
Pisze boisko
Gdzie rosa na murawie niknie rosa
Gdy słońce wstaje i suszy wszystko
Potem legendarne korko-trampki chowasz do szafy
Pamiętając każdy strzał oddany w światło bramki
Gdy zło młodości chwyta nasze serce
Zostaje tylko piłka sflaczała, z której uleciało powietrze
Dorastasz I wzrok twej dziecięcej niewinności
przeradza się w lodowate spojrzenie podłości

98 rok, kopie piłke w szkole
Na długo zanim zaćpany rzygałem
Po ,moim pierwszym tramatole
Na długo zanim ukradłem w szkole pierwszą komórkę
Którą sprzedałem i kupiłem szlugi i klinika kurtkę
I podpaliłem na osiedlu śmietnik
Około 1000 łez przed płaczem mojej matki w sadzie dla nieletnich

Tam w towarzystwie psychologów biegłych
Czytających opinie ze szkoły
Z próbą pobicia nauczycielki
Na długo przed podziwem mojej klasy
Jak w na wycieczce szkolnej ukradłem bluzę i adidasy
Przed mundialem Korea-Japonia
Czas gdy bohaterem Brazylii był Lusi da Silva Rpnaldo
Na długo przed pierwszym zetknięciem ustami z dziewczyną
Kumple poszli już do domu
No i zostaliśmy sami
Bo niewinność w nas umiera już bez walki
Gdy oddajemy korko-trampkiem ostatni strzał piłką w stronę bramki

Historie mężczyzn
Pisze boisko
Gdzie rosa na murawie niknie rosa
Gdy słońce wstaje i suszy wszystko
Potem legendarne korko-trampki chowasz do szafy
Pamiętając każdy strzał oddany w światło bramki
Gdy zło młodości chwyta nasze serce
Zostaje tylko piłka sflaczała, z której uleciało powietrze
Dorastasz I wzrok twej dziecięcej niewinności
przeradza się w lodowate spojrzenie podłości

98 rok, boisko życiem dudni
Na długo
przed uczeniem się do konstruowania do palenia butli
przed pierwszym dopuszczeniem do płuc zielonego macha
przed przetransformowaniem połówki trawy do chaty w gaciach
długi przed questowaniewm pierwszej …
i przed okradaniem pod osłoną nocy gdzieś na blokowiskach piwnic
długo przed otwarciem drzwi
gdy matka witała policjantów
odprowadzających mnie do domu w kajdankach
na długo przed dumnym spojrzeniem kumpowi
że za bandyckie zachowanie musze w szkole odbywać odróbki
na długa przed tym że przeze mnie chłopak prawie nie zdał
bał się przyjść do szkoły, bo był konfidentem
w czasach niepisanego regulaminu szkolego
gdzie jakby było napisane nie wali się na Uszego z dupy
niewinności w nas się kończy
w momencie ostatniego złożenia się w polu karnym do przewrotki

Historie mężczyzn
Pisze boisko

Gdzie rosa na murawie niknie rosa
Gdy słońce wstaje i suszy wszystko
Potem legendarne korko-trampki chowasz do szafy
Pamiętając każdy strzał oddany w światło bramki
Gdy zło młodości chwyta nasze serce
Zostaje tylko piłka sflaczała, z której uleciało powietrze
Dorastasz I wzrok twej dziecięcej niewinności
przeradza się w lodowate spojrzenie podłości